

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Na str. 6-cj
pełna
tabela
loterii

Rok VII. | LÓDŹ, PIĄTEK, 8-GO LUTEGO 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 39

LEGENDA CIESIŃSKIEGO

Teror osobisty potępiony jest przez masy robotnicze, ale psychika człowieka musi być zawsze rozumiana. — Strejki i lokauty wywołują podniecenie mas

Konieczne jest wprowadzenie sądów rozjemczych

Lódź, 8 lutego.

Upłynęło kilka dni od strasznej tragedji przy ul. Targowej.

Odbyły się dwa rzeczywiste pogrzeby: b. p. Alberta Kona i s. p. Edwarda Ciesińskiego. Odbył się nawet iluzoryczny trzeci pogrzeb, o którym pisały wczorajsze pisma ranne. Na „pogrzebie” tym było obecnych kilka tysięcy robotników. A jednak nadal jeszcze od kilku dni masy Łodzi o niczem innym nie mówią, aniżeli o strasnym wypadku. Nie zapowiada się na zupełne uspokojenie umysłów. Raczej odwrotnie: do koła tragedji urasta olbrzymia legenda, a tysiące wersji gromadzą się, zasłaniając rzeczywiste fakty.

Podobny nastrój obserwowany był w Łodzi przed 23 laty, kiedy padł wspólnie właściciel ówczesny tej samej „Widzewskiej Manufaktury” Kunitzer, oraz w r. 1906, kiedy dyktando wzburzonych namietności padł drugi przemysłowiec Silberstein. Do dzisiejszego dnia fakty te żyją wśród mas. Pomimo zasadniczego stanowiska negatywnego wobec objawów terrorów indywidualnych nie ganiąc zarzewie osobistego starcia pomiędzy ludźmi, stojącymi na dwóch biegunach produkcji. Można w każdym indywidualnym wypadku żałować tego, co się stało, można uronić łzę nad każdym młodem życiem, które pada ofiarą, ale fakt mimo to pozostanie faktem, że **ATMOSFERA W ŁODZI NIE JEST ZDROWA.**

I że konieczną jest doniosła reforma, która zmieniła ten stan rzeczy.

Żaden zatarg pracy z kapitałem, żaden lokaut nie przechodzi bez śladów. Strona zwyciężona, a zwyciężonym jest zawsze bliźnięcej, w głębi serca chowa nienawiść. Jeśli nawet ta nienawiść nie krystalizuje w formy potężnego konfliktu, to jednak, tając się w zakamarkach zbiorowej duszy społeczeństwa robotniczego, wybucha taką falą uczuć, jak to widzimy dziś w całej robotniczej Łodzi.

Tragedji nie można umować jednostronnie. Nie można traktować jej, jako osobistego porachunku majstra i dyrektora, choćby nią nawet była. Nie można jej traktować z drugiej strony jako symbolu. To żywe starcie z bronią w ręku dwóch młodych ambicji jest bolesnym konfliktem

LÓDŹSZEJ PRZEMYSŁOWEJ RZECZYWISTOŚCI.

Elektrownia i tramwaje mają dość węgla

Lódź, 8 lutego.

W związku z panującym brakiem węgla, wskutek nieregularnego kursowania pociągów towarowych, dowiadujemy się, że elektrownia, gazownia i tramwaje posiadają dostateczny zapas węgla.

Jeśli chodzi natomiast o rynek prywatny, to brak węgla przybiera wprost rozmiary katastrofalne.



Dwie siostry s. p. E. Ciesińskiego. Starsza i młodsza, 14-letnia uczennica jednej ze szkół łódzkich.

Matce Ciesińskiego robotnicy chcą zapewnić kilkulennie utrzymanie

Na starym cmentarzu katolickim na Dołach dzień w dzień gromadzą się tłumy ludzi, odwiedzając grób s. p. Edwarda Ciesińskiego. Szczególnie w godzinach popołudniowych, gdy w fabrykach zamiera praca, cmentarz zaludnia się tłumami robotników.

Na grobie s. p. Ciesińskiego codziennie spoczywają nowe wleńce poszczególnych zakładów fabrycznych.

Złożono już przeszło 40 wieńców. Zaangażowanie losem matki i siostry Ciesińskiego wzrasta z każdym dniem.

Dotychczas zebrano już kilka tysięcy złotych.

Jak nam komunikują sfery robotnicze, które zajęły się akcją na rzecz rodziny Ciesińskiego, pragną jej zapewnić utrzymanie przynajmniej na kilka lat.

Fala mrozów mija Zapowiada to barometr

Lódź, 8 lutego.

Mróż osłabł na sile, choć utrzymuje się wciąż na poziomie 12 — 14 stopni C. Komunikacja kolejowa szwankuje w dalszym ciągu.

Mróz w niektórych dystryktach, zwłaszcza w radomskiej i wileńskiej dochodzi do 35 st. Na szynach wytwarza się stwardniała warstwa lodu dochodząca nieraz do 5 cm. grubości. Pociąg, który wjedzie na takie szyny nie może nieraz w ciągu długich godzin ruszyć z miejsca. Nie pomogą nawet najenergiczniejsze wysiłki lokomotywy. Koła kręcą się na

miejsu i pociąg nie może ruszyć naprzód.

Mrozy nie tylko paraliżują komunikację, ale powodują również cały szereg wypadków. Na stacji w Koninie wskutek przegrzania pieców spłonęła wieża ciśnienia.

W dalszym ciągu odczuwa się w Łodzi katastrofalny brak węgla, transporty kolejowe bowiem wciąż jeszcze nie dowożą ładunków.

Według danych barometrycznych fala mrozów mija. Barometr zapowiada zmianę.

Pożar w fabryce Speizelta przy ul. Kopernika 53

Lódź, 8 lutego

Dziś o godzinie 10 rano z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł groźny pożar w przedzielni Speizelta, mieszczącej się przy ulicy Kopernika nr. 53. Ogień powstał w jednej ze sal fabrycznych i momentalnie przeniósł

się na sąsiednie sale, natrafiając na łatwopalne materiały.

Wezwano I i II oddziały straży, które rozpoczęły energiczną akcję ratunkową. Dzięki sprawności straży o około godzinie 11-ej ogień począł już tracić na sile i szybko został zupełnie ugaszony.

Straty są dość poważne.

Ci dwaj młodzi ludzie nie znaleźli inego rozwiązania konfliktu, jak w REWOLWEROWEJ LUFIE.

Dla nas, dla społeczeństwa ludzi trzeźwych i starszych, dla społeczeństwa ludzi, obserwujących nie tylko samą tragedję przy ul. Targowej, ale i to co się dziś wśród setek tysięcy robotników łódzkich dzieje, dla nas, słyszących

NIE TYLKO HUK 12 WYSTRZAŁÓW, ale także szepty i krzyki dochodzące z dzielnic robotniczych — dla nas jest jasnym, że krwawa tragedja, która rozegrała się przed kilku dniami musi spowodować zmianę zarówno w sposobie myślenia, jak i działania w Łodzi:

1) Konieczne jest wprowadzenie SĄDÓW ROZJEMCZYCH przy zatargach pracy z kapitałem. Sądy rozjemcze przymusowe udaremnia nieustanne strejki, względnie lokauty, a tem samem zlikwidują wiele przyczyn, wywierających niesłychane zdenerwowanie i podniecenie wśród mas robotniczych.

2) Wprowadzenie do fabryk młodzieńczej przemysłowej w charakterze dyrektora musi być stosowane niezwykle ostrożnie i z zachowaniem wszelkich ostrożności, szczególnie jeśli chodzi o stosunku z robotnikami. Młodzi dyrektorzy nie mogą drażnić robotników, gdy trzeba pamiętać, że ROBOTNIK TEŻ JEST CZŁOWIEKIEM. MAJĄCYM PRAWO DO ŻYCIA.

3) Przed działaczami robotniczymi, pomimo ostatnich wydarzeń, a właśnie może z powodu nich, otworem stoi pole wychowania masy robotniczej tak ażeby zrozumiała, że TEROREM EKONOMICZNYM NIE DOPROWADZI SIĘ ABSOLUTNIE DO ŻADNYCH REZULTATÓW. Żaden czy wobec jednostki nie zmieni społecznych powodów kryzysu, a raczej odwrotnie, sprzyja on rozwojowi reakcji.

Drogą do podniesienia mas robotniczych w Polsce jest dobrobyt gospodarstwa czy kraju a nie czyn jednostki, która czuje się pokrzywdzona.

Nadal zbierane są w zakładach przemysłowych i handlowych pomiędzy robotnikami i pracownikami umysłowymi składki na rodzinę s. p. E. Ciesińskiego. M. in. do składek przyłączyli się pracownicy Kasy chorych.

Strejk w rzeźni wisi na włosku

Lódź, 8 lutego

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie pracowników rzeźni miejskiej, na którym powzięte zostaną decyzje co do podjęcia akcji strejkowej o umowę zbiorową, która ma regulować warunki pracy i płacy wszystkich kategorii pracowników.

Jak wiadomo dotychczasowy przebieg pertraktacji z dyrekcją rzeźni nie dały żadnego rezultatu, tak że strejk w rzeźni, o ile zawiedzie ewentualna medjacja magistratu, jest nieunikniony.

„Tabaka“ miast zastrzyków dla chorych na cukrzycę

Ludzie naogół boją się zastrzyków. Jeżeli zwłaszcza kuracja trwa bardzo długo i wymaga codziennych zastrzyków, wówczas niedogodność tej metody daje się wrażliwym zwłaszcza pacjentom bardzo we znaki.

Z dużym też zadowoleniem powitać musimy metodę, wprowadzoną w ostatnim czasie na uniwersytecie w Heidelbergu przez Wassermeyer'a i Schaffer'a w leczeniu insulina. Uczeń ci przekonali się że insulina działa znakomicie nie tylko podana podskórnie, ale i wówczas jeżeli podamy ją jako tabakę do nosa. Z błony śluzowej nosa zostaje ona w szybkim czasie zresorbowana i może działać. Sama błona śluzowa nosa nie ulega przytem podrażnieniu.

Insulinę próbowano dotąd stosować w pastylkach; przekonano się jednak, że w ten sposób podana insulina zostaje w przewodzie pokarmowym pod wpływem fermentów trawienych rozłożona. Preparaty sztuczne, podane doustnie, nie

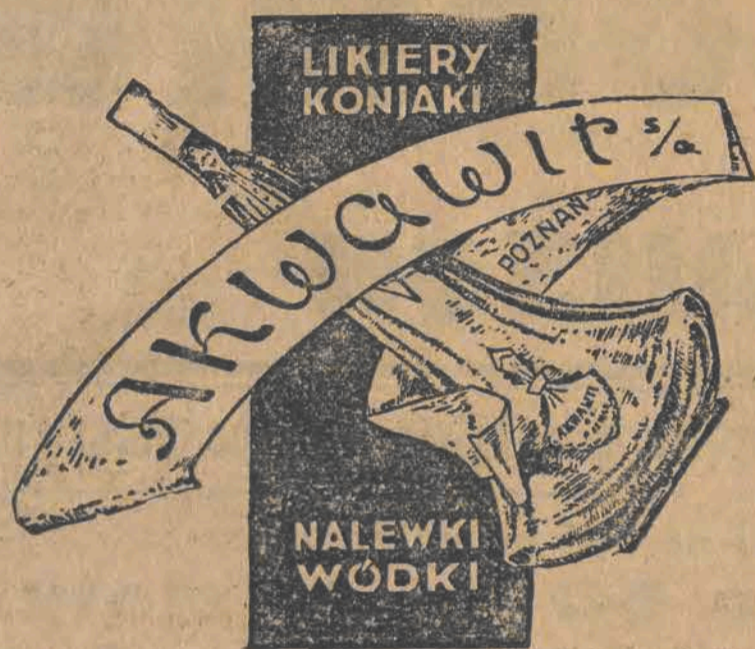
działają tak korzystnie, jak sama insulina.

To też, mimo, iż działanie podskórne insuliny nie da się prawdopodobnie zupełnie zastąpić tak co w szybkości działania jak i w skuteczności — łagodna metoda stosowania tabaki insulinowej ma dużą przyszłość przed sobą, bo i tak, jak podają wymienieni uczeni, działanie w ten sposób podanej insuliny jest szybkie i wydajne, ponieważ już w godzinę po zużyciu tej tabaki, ilość cukru we krwi ulega wydajnemu obniżeniu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med. J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)
Piołkowska 121, m. 3 fr. II p.
 tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-e



Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wyrobowni, uznane za higieniczne i niezawodne — ze środków ochronne. Wyrobowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań Bakteriologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z w. fab. yki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogeriach i uoptyków.

KUPIE wózek ręczny dwukołowy na resorach. Zamenhola 11 skład win i wódek.

DO SPRZEDANIA sklep Wólczńska 88 wiadomość w składzie win i wódek.

ZARAZ do odnawienia duży pokój o 2-ach oknach słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, z łazienką do dyspozycji. Orla 3, front, II piętro mieszk. 5.

Andrzej Radecki.

SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

8)

— Ciekaw jestem o jakiej sumie nie warto panu mówić, bo ja gdybym w karty przegrał sto złotych, to teżbym był zły.

— Przegrałem trochę więcej, ale to moja osobista sprawa — hardo odpowiedział Gul.

— Nie wkraczam w pańskie intymne rzeczy — również ostro odpowiedział Rozental, który mimo swej szorstkości był łagodnego usposobienia, przyczem przed naporem ludzi z tupetem zawsze ustępował mimo, iż za tupet ich wcześniej czy później się mścił.

— To są jednak wyłącznie moje sprawy — oświadczył Gul. — Nie jestem niewolnikiem.

— Ja już coś nie coś słyszałem o pańskim trybie życia, a z uwagi na to, że panu powierzyłem ostatnio kasę, uważam, że mam prawo tym się interesować — znacznie łagodniej powiedział Rozental.

— Dziękuję za troskliwość, ale jeżeli nie wzbudzam w panu zaufania...

— Tego nie powiedziałem — zaprzeczył Rozental. Zresztą idź pan się przepać — zażartował szef. — Wiele czasu

panu nie zostało, o 3-ciej mamy być w urzędzie śledczym.

— Żegnaj — powiedział sztywno Gul.

Prosto z biura Gul udał się do Felsza, gdzie miał nadzieję uzyskać skuteczną radę na swoje bolączki, tembardziej, że Fred wczorajszego wieczora osiągnął wcale niezły rezultat przy chemin de ferze i ruletce. Pozatem Felsz był nieocenionym przy koncypowaniu rozmaitych sposobów wyjścia z opresji materialnych z zagnatwanych sytuacji „towarzysko drastycznych” jak je sam nazywał, po mistrzowsku załatwiał przyjaciółom rozrachunki z kochankami, z którymi trzeba było romans zakończyć bardzo prącznym rachunkiem cyfrowym, genialnie rozdzielał narzeczonych, którzy osobiście nie mieli odwagi powiedzieć sobie prawdy w oczy, niejednokrotnie dyskretnie regulował rozmaite wlezione lub młodsze niedokładności pieniężne swych kolegów a przede wszystkim zawsze potrafił genialnie tłumaczyć i wybielać tych, którzy wzięli w obronę, przyczem czynił to tak delikatnie, tak zrecznie, uprzejmie, mimowolli nawet obejściem swem i spo-

sobem mówienia sugestjonując słuchaczy, że sukces jego był zawsze pewny, a wielu z jego kręgu znajomych uważało go za urodzonego adwokata.

— Człowieku, czego tak walisz w drzwi? Akurat spałem w najlepsze. Co cię o tej porze do mnie sprowadza? — pytał zaspiany Felsz Gula, owijając się w długi, ciemno-brązowy szlafrok.

Gościnnie Felsz niezwłocznie odkorkował butelkę Martel'a, powyciągał chleb, masło, sardynki i szynkę z małego kredensiku i począł zgrabnie przyrządzać zakąski.

— Głodny jestem okropnie, dobrze, żeś mnie rozbudził, bohym z głodu umarł nawet nie wiedząc o tem — żartował Felsz, napełniając kieliszki.

Felsz wciąż jeszcze zmarzniałego Gula po nasyceniu ułożył wygodnie na kanapie, dorzucił węgla do kaflowego piecyka, który począł już dogasać, poczem rozsiadłszy się wygodnie na bujance i za palając papierosa zapytał:

— Gadaj co masz do mnie za interes, żeś nie mógł do wczoraja poczekać.

— Jak ci wiadomo, przegrałem wczoraj sporą sumę — rozpoczął niepewnie Gul.

— Czego robisz taką uroczystą minę? Przegrales, potrzebujesz pieniędzy, w porządku. Wytrzymałemy, przecież nie zostawię cię bez pomocy, ale poco ten grobowy nastrój, ten karawaniarski ton? — śmiał się Felsz.

— Nie o to chodzi — zaprzeczył Gul, robiąc desperacką minę.

— Więc cóż poważniejszego? Chcesz ponownie samobójstwo, proszę bardzo, masz rewolwer — odpowiedział Felsz, wyjmując małą broń z szufladki

tualetowej. Mazgajów nie znoszę. Możesz sobie wyrywać włosy z głowy — ciągnął Felsz, widząc, że Gul uczynił gest rozpaczy, chwytając się za głowę — możesz sobie palnąć w łeb, ale proszę cię nie u mnie, nie znoszę takich brewerji — żartował Fred.

— Dajże pokój! — zawołał zdenerwowany Albert. — Towie wlecznie żarty i kpiny w głowie, a mnie bardzo daleko do wesołości.

— Więc słucham cię, — powiedział Felsz, przybierając poważną minę.

— Wczoraj przegrałem sporo... rozpoczął Gul.

— Wiem o tem — odpowiedział Fred obojętnie, bujając się zlekka.

— Czy wiesz skąd miałem pieniądze? — spytał cicho Gul.

— Nie! To twoja osobista sprawa — szorstko odpowiedział Fred.

— Masz rację, ale tutaj sprawa się komplikuje.

— Wielka rzecz, buchnałeś z kasy... — zdecydował Felsz takim tonem, jakby to był postępek najzupełniej zrozumiały.

— Która w nocy została doszczętnie opróżniona przez włamywaczy — zakończył Gul.

Felsz porwał się na równe nogi, przy bladzi nieco, zaklął ordynarnie i uderzył pięścią w stół.

Twarz Gula wyrażała najwyższe zdumienie. Nie widział Felsza jeszcze nigdy tak podnieconego.

— A bestie, ale ja ich nauczę, hołota warszawska — krzyczał Felsz, lecz urwał, jakby się opamiętał nagle.

(D. c. n.)

CZYSZCZENIE metalowych kranów należy do codziennych porządków domowych w każdym starannem gospodarstwie, ponieważ kranby bywają ciągle zanieczyszczone o ile ręce są zbrudzone robotą, lub jakim tłuszczem, czy wreszcie namydlone. Wszystko pozostawia ślady, które należy bezzwłocznie usuwać. Para i woda przyczyniają się najwięcej do tego, że kranby stają się matowe i pokryte plamami. Można momentalnie doprowadzić metale do wyglądu nowości, przy pomocy Vim'u; czyścić wilgotnym galgankiem posypanym małą ilością Vim'u. W końcu polerować suchym miękkim galgankiem, a każda plama zniknie.

VIM

V.P. 2-1

Kilkaset osób w obliczu niebezpieczeństwa

Wiedeń, 8 lutego.

W dniu wczorajszym na pokrytym lodem Dunaju, przybyło kilkaset osób na ślizgawkę. W pewnej chwili, lód na przestrzeni kilkuset metrów począł nagle pe-

kać z gwałtownym hukiem. Rzucano się na ratunek obecnym na lodzie i z wielkim trudem udało się ich ocalić. Prawie wszyscy zostali przemoczeni do nóg.



24 lutego automobilowy slaxd w Łodzi

Jak się dowiadujemy odbędzie się w Łodzi w dniu 24 lutego Zjazd Międzyklubowego Wydziału Sportowego Automobilklubów w Polsce, który rozpatrzy cały szereg spraw regulaminowych oraz zajmie się kalendarzykiem na sezon roku 1929.

Łodzianin p. Lauks wybrany do Zw. Kl. Robotniczych

Jak już donosiliśmy obradował ub. niedzielę w Krakowie Robotniczy Kongres Sportowy. Do Zarządu Polskiego Związku Klubów Robotniczych wybrany został również łodzianin, znany działacz na terenie Łódzki p. Lauks.

Bogaty sezon footballowy Najazd drużyn zagranicznych na Polskę

Pilkarze, którzy już w marcu rozpoczynają swoje rozgrywki, przygotowują się do sezonu. Prócz meczów ligowych, szereg czołowych klubów piłkarskich zakontraktowało już kilka meczów. Poza tournée Legii do Egiptu w marcu, warszawskie kluby zamierzają sprowadzić na własne Sparte, Hakoah, Rapid i Herthe. W Krakowie na Wielkanoc gościć będzie Rapid, który grać będzie 31,3 z I.F.C. w Katowicach, a 1,4 z Cracovią. W Poznaniu Warta sprowadza na Wielkanoc wrocławski Sportklub. Na własną nastąpi również kilkutygodniowe tournée mistrza Jugosławii, Hask po Polsce.

Jak widzimy — zwolenników footballu czekała miłe niespodzianki. Załowac

jedynie należy, że łódzkie czołowe drużyny footballowe nie objawiają chęci sprowadzenia jakiegoś lepszego zespołu zagranicznego, by dać publiczności odczekać po spotkaniach ligowych, które odbywać się będą, począwszy od połowy marca każdej niedziel.

W przyszłym tygodniu odbędą się jak już „Express” donosił zawody hokejowe o mistrzostwo łódzkich szkół średnich...

Zgłoszenia należy kierować do prof. Chełmińskiego, ul. Ogrodowa 26. Gimn. K. Tomaszewskiego. Termin zgłoszeń do 12 b. m.

Z życia klubów i związków sportowych

Z. K. G. S. Kadimah urządziła w nadchodzącą sobotę w sali „Hazoniru” drugi bal w obecnym sezonie.

Walne zebranie Hasmonei Łódzkiej odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 4.30 w pierwszym i 5.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 40.

Zarząd T. S. Wisła (Kraków) ukonstytuował się na rok 1929 następująco: protektor inspektor armii gen. Rydz-Smigły, rada seniorów: konsul Lewalski, dyr. Rokosz, dyr. Zieleniewski, prezes Izby skarb. Greger, prezes: dyr. Biezeński, sekretariat: mjr. Wachowicz Kornas, skarbnicy: Kiliński, dr. Zanfał, komisja dyscypliny: pułk. Kruk-Schuster, mec. dr. Ujejski i kpt. Roganowicz, komisja administracyjna, prof. dr. Orzel ski, Dyduch, kpt. Zakrzewski, propaganda: dyr. Polaczek - Kornecki, red. Obrubański, członkowie zarządu: J. Nowicki, Potocki.

Doprawdy naśladowania godny podział mandatów w Wiśle.

Prezesem Cracovii został po raz dwunasty z rządu dr. Edward Cetnarowski, wiceprezisi: dr. Maerz, Wiśniewski i dr. Manczyn, sekretarz Zasadny.

W miesiącu lutym odbędzie się walne zebranie Kl. Turystów. Termin ostatni ustalony zostanie w przyszłym tygodniu.

Komisarz P.Z.L.A.

dla lwowskiego zw. lekkoatlet.

Jak już swego czasu „Express” donosił lwowski okręg lekkoatletyczny przechodził w ubiegłym sezonie fatalny kryzys. Nie zdołano doprowadzić do skutku ani jednej ważniejszej imprezy lekkoatletycznej, nie rozegrano mistrzostw itd.

Obecnie jak się dowiadujemy, w zarządzie Polsk. Zw. Lekkoatlet. rozważany jest projekt desygnowania do Lwowa komisarza z ramienia P. Z. L. A., któryby pełnił funkcje należące do zakresu działania okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Obecny bowiem zarząd L. O. Z. L. A. nie daje o sobie ani znaku życia, co w szczególności położyć należy na karb braku należyć dla sprawy zainteresowanego prezesa. W swoim czasie bowiem w miejsce ptk. Lewickiego, obrany został prezesem — bez swej aprobaty — inż. L. Dnaryk, który zajęty zawodowo, obowiązków swych sportowych nie może należyć wykonywać. Zawiódł również w bieżącym roku sekretariat. Należy wyczekiwać jak dalece skandaliczny obrót weźmie sprawa dla „kolebki lekkiej atletyki” Lwowa.

Dziś rozpoczynają się bokserskie zawody

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w sali Kl. Sp. „Zjednoczone” przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana (ul. Przedzalniana 88) zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego. W dniu dzisiejszym odbędą się przedboje, natomiast finały naznaczone zostały na nadchodzącą niedzielę. Z ramienia Polsk. Zw. Bokserskiego przybywa do Łodzi na zawody te katowiczanie p. Sнопек, który czuwać będzie nad sprawnym przeprowadzeniem zawodów.

Dwudniowy turniej siatkówkę i koszykówkę

Jak się „Express” dowiaduje odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Gimnazjum Niemieckiego dwudniowy turniej w piłkę siatkową i koszykową. Turniej ten organizowany jest przez koła sportowe gimn. p. Szczanieckiej.

Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niez kalectwa i śmierci.

Nowy tryumf Polski na międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem. — Polankówna zdobywa I miejsce w biegu na 8 klm. (Originalna korespondencja „Expressu”)

Zakopane, 7 lutego.

Zakopane żyje obecnie pod wrażeniem Międzynarodowych Igrzysk Olimpijskich.

Wszystkie inne sprawy poszły na plan drugi.

Od rana do nocy w biurach Polskiego Związku Narciarskiego gorączkowo pracą. Trzeba bowiem zdać egzamin organizacyjny wobec setek gości zagranicznych i przedstawicieli oficjalnych. Przypadałoby, że bez zarzutu działałby aparat administracyjny. Świetnie urządzone punkty kontrolne, opieka lekarska i inne udokodnienia dla zawodników zasługują ze wszech miar na uznanie.

W dniu dzisiejszym na Gubałówce panował gorączkowy ruch od samego rana.

Na starcie spotyka gości rozczarowanie, zabrakło bowiem zawodniczek angielskich: Elliot Doreen, Keller i Sale Barker Durrell. Nie wzięły również udziału w biegu dwie siostry węgierski Szapary. Mimo to bieg już od początku zapowiadał się niezwykle ciekawie.

Faworytką była mistrzyni Polski Polankówna i rzeczywiście ukazała się pierwsza na

mecze w wspaniałym czasie 31 min. 34 sek. Huragan oklasków był odpowiedzią na świetny tryumf Polankówny, która w znakomitej formie pierwsza przybyła do celu.

Po kilkunastu minutach ukazują się sylwetka zawodniczki czeskiej Friedlenderowej.

Ma ona czas znacznie gorszy od polskiej zawodniczki (34 i pół min.)

Na trzecią zawodniczkę należało niemiło długo czekać. Ale gdy wpadła na metę, znów rozległ się niemiłkający huragan braw na powitanie. Była to bowiem polka

Ziętkiewiczowa.

Na czwartym miejscu usadowiła się Sopkówna,

a dopiero szóste miejsce zajęła szwajcarka

de Latour.

Nasza zwyciężczyni wywołała ogólny podziw wśród gości zagranicznych i długo jeszcze po zawodach komentowano jej wspaniałą formę przed przybyciem do mety.

W dniu dzisiejszym odbył się tu również zapowiadany kongres F. I. S. Olimpiadę zimowa w r. 1932 postanowiono urządzić w Ameryce. W poczet członków F. I. S-u zaliczono Łowę.

Roł - na.

Szkolny turniej hokejowy Szk. Zgr. Kupców -- Gimn. Kopernika 1:0 (0:0, 0:0, 1 0)

Ostatni match turniejowy odbył się przy 15-stopniowym mrozie, który jednak nie odstraszył licznej garstki widzów, cierpliwie tupiących na lodzie, do końca 3-iej tercji zawodów.

Z przyjemnością można było obserwować na matchu szybkie postępy drużyn, które z zawodów na zawody poprawiają się o klasę.

Gra była prawie równorzędna, z lekką przewagą gimn. Kopernika, gdzie zwracał uwagę lekoskrzydłowy, posiadający niezły dribling. Z druż. „Kupców” jedyną bramkę na match'u strzelił Linka.

Turniej hokejowy, jako impreza czysto sportowa, spełnił swe zadanie znakomicie i możemy stwierdzić, że te zawody zorganizowane przez prof. wych. fizycznego Chełmińskiego, przyczyniły się niewątpliwie do podniesienia klasy łódzkiego hokeja. Tylko przez masę ćwiczących możemy i musimy nadal da-

żyć do jakości. Dziś już możemy wskazać na graczy, którzy w niedalekiej przyszłości dostąpią zaszczytu reprezentowania barw Łodzi.

Dowiadujemy się, niestety, że na fundamenty założone pewną ręką przez organizatora hokeja szkolnego, na gruncie łódzkim, niepowołane czynniki chcą samozwańczo montować plany im przez naucz. wych. fiz. stworzy chaos Ostrzegamy, że działanie w pojedynkę przez naucz. wych. fiz. stworzy chaos organizacyjny, który będzie niedźwiedzią przysługą dla młodego organizmu szkolnego hokeja'a.

Mając świeżo w pamięci szczytowe prace organizacyjne szkolnego pioniera hokeja'a spodziewamy się zdecydowanego wystąpienia kierowników drużyn hokejowych przeciw jednostce, lekomyślnie trwoniącej owoce cudzej pracy.

Łyżwiarskie zawody o mistrzostwo szkół średnich w Łodzi

Za zgodą kuratorjum łódzkiego nauki i wych. fiz. organizują zawody łyżwiarskie o Mistrz Szkół Średnich okręgu łódzkiego.

Do zawodów należy zgłaszać dowolną liczbę reprezentantów klas I i II (gimnaz.) do biegu na 300 mtr. W biegu na 300 mtr. i 1.500 mtr. należy zgłaszać wyraźnie uczniów klas starszych.

Dla szkół żeńskich program przewi-

duje biegi: 300 mtr. i 500 mtr. zaś dla żeńskich klas I i II bieg 150 mtr.

Zgłoszenia należy kierować piśmiecznie do prof. Chełmińskiego, Ogrodowa nr. 26 gimn. K. Tomaszewskiego (Szkoly męskie).

Zgłoszenia piśmienne: Szkół żeńskich przyjmuje prof. Robakowski, gimn. p. Sobolewskiej.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 12 b. m.

Bogate zapowiedzi Polskiego Związku Gier Sportowych

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Warszawie zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych z udziałem delegata łódzkiego p. Tryppki. Na zebraniu tym ustalony został program prac na rok bieżący, przyczem między innymi uchwalono zorganizować kursy instruktorskie dla zawodników, przeprowadzić jaknajwiększą ilość spotkań międzymiastowych i międzypaństwowych oraz przystąpić do założenia przy zarządzie Związku, Wydziału Gier i Dyscypliny. Okręgowe mistrzostwa mają się rozpocząć 17 marca. Ze spotkań międzynarodowych przewidywane są mecze Kraków — Łódź w Krakowie, Warszawa — Łódź w Warszawie, oraz w hazenie Warszawa — Łódź w Łodzi i Łódź — Poznań w Poznaniu.

O rozwoju gier sportowych w Polsce świadczy najlepiej fakt, że obecnie Związek Gier Sportowych reprezentuje 9 okręgów, a mianowicie: warszawski, łódzki, krakowski, lwowski, wileński, poznański, wołyński i lubelski. W najbliższym czasie ma również przystąpić do Związku okręg kielecki.

Ostatnia minuta.

Kwestja rzymska bliska rozwiązania.

Rzym, 8 lutego
Zdaje się, że kwestja rzymska niezadługo będzie w zupełności rozwiązana. Jak się dowiaduje „N. Fr. Presse”, papież spędza dziennie co najmniej 3 godziny nad studjami w zbiorach aktów, odnoszących się do tej kwestji.

Męża zaufania Mussoliniego, Comandore Barone, który niedawno temu zmarł, zastąpiono przez senatora Scijałoję. Mówią, że papież jest w nadzwyczajnym usposobieniu i że onegdaj miał oświadczyć z uśmiechem: „Moja pierwsza podróż będzie prowadzić do Medjolanu”.

Co do szczegółów w sprawie terytorjum przyszłego państwa kościelnego donoszą, że dworzec położony przy kościele św. Piotra, nie ma być włączony do terytorjum papieskiego — jak dotychczas mówiono — raczej noszą się z myślą wybudowania własnego dworca przy Porta Angeli, naprzeciw t. zw. Belwederu.

Pęd powietrza zabił przechodnia

Madryt, 8 lutego.

W dniu wczorajszym odbyła się msza żałobna za duszę zmarłej matki króla hiszpańskiego. W czasie oddania salwy armatniej, przez nieostrożność zbliżył się jakiś przechodzień do działa. Pęd powietrza, który powstał wskutek wystrzału rzucił go z taką siłą na ziemię, że stracił on na miejscu życie.

Brak wieści o Lindberghu

Nowy Jork, 8 lutego.

W dniu wczorajszym rozeszła się w New-Yorku wiadomość, dotychczas jeszcze nie zdementowana, która wywołała zrozumiałe zaniepokojenie. Od 24 godzin brak mianowicie wszelkich wiadomości od Lindbergha, który wyleciał z Miami do Punta Arenas (Costa-Rica) i dotychczas nie dał znać o sobie.

Napężenie stosunków między Turcją i Grecją

Ateny, 8 lutego.

Z powodu długotrwałej nieustępliwości Turcji w sprawie uregulowania kwestji grecko-tureckich, rząd grecki postanowił zerwać z metodą polityczną, stosowaną wobec Turcji w ostatnich latach, a dążącą do porozumienia i załagodzenia stosunków. Ateny zawiadomiły o swojej decyzji Włochy i należy się spodziewać w Angorze w najbliższych dniach energicznych not dyplomatycznych ze strony Grecji.

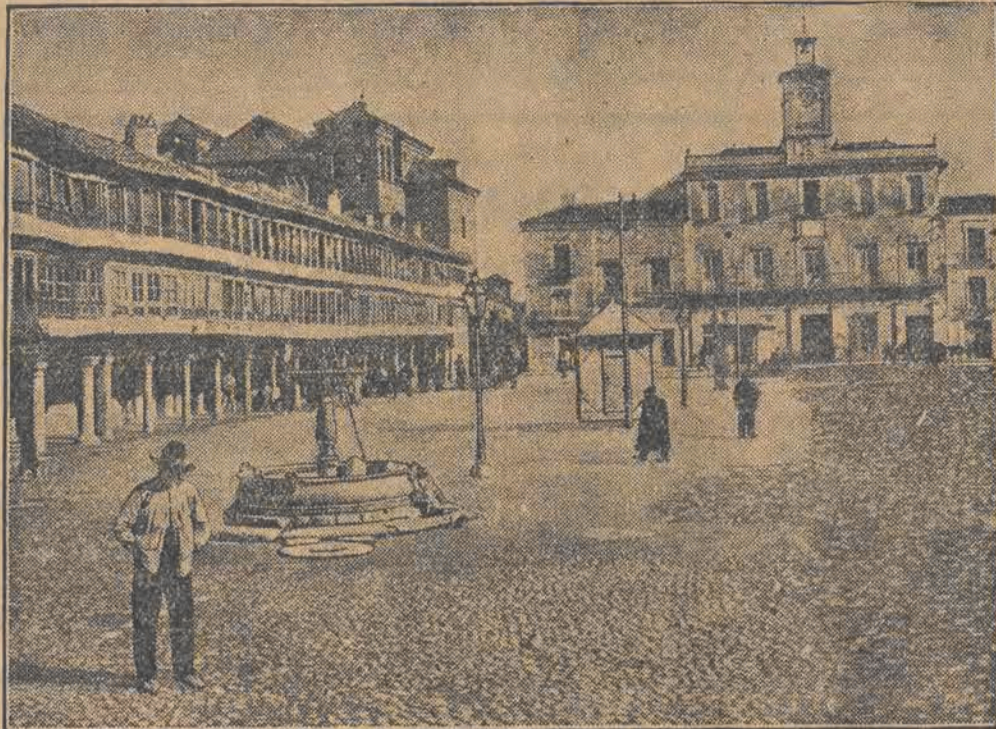
Polski konsul w Berlinie okradziony

Berlin, 8 lutego.

Policja berlińska aresztowała dziś w pobliżu dworca śląskiego 18-letniego Kazimierza Czysia z Warszawy, który w polskim konsulacie generalnym w Berlinie skradł wczoraj futro konsula.

Czyś w grudniu ukarany był przez policję za niedozwolone przekroczenie granicy, a od 15 stycznia bawił w Berlinie, gdzie pobierał zasiłki dla bezrobotnych.

Sparaliżowane miasto hiszpańskie



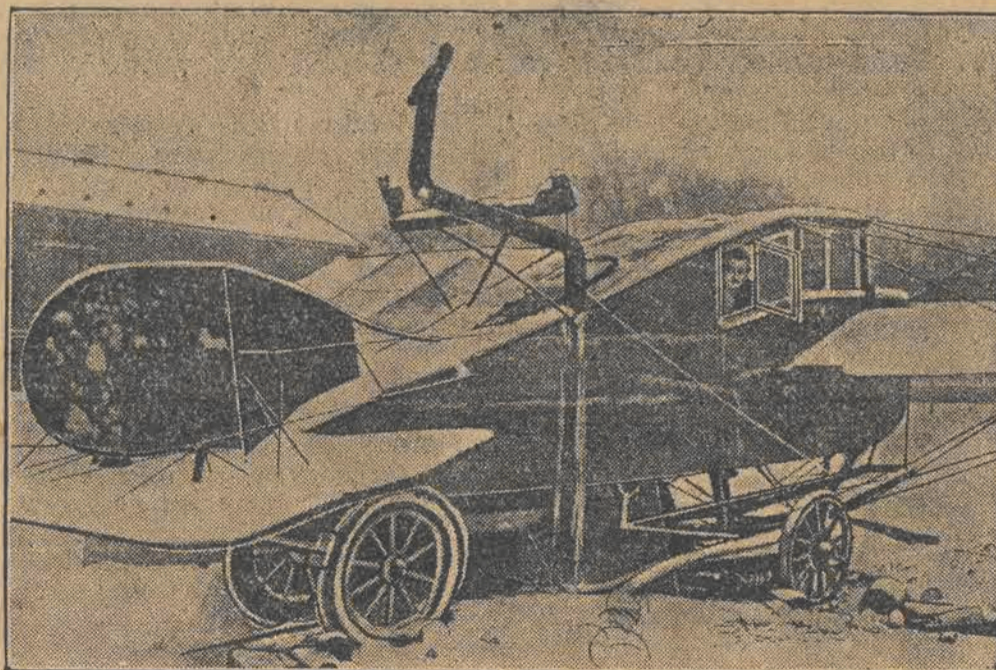
Miasto Ciudad Real, główna siedziba hiszpańskiej rewolucji wojskowej, wywiera wrażenie, jakby zostało sparaliżowane. Takim wpływem bowiem wywarł na życie tego miasta rozkaz Primo de Riveri: „Pierwszy regiment artylerji polnej w Ciudad Real jest rozwiązany. Sztandar regimentu należy natychmiast zwinąć i proporce otoczyć krepa żałobną, ponieważ sztandar ten został zdradzony przez tych, którzy mieli być jego obrońcami.”

Oblicze zimowego krajobrazu



Kra na Wiśle pod Toruniem.

Mieszkanie w samolocie.



Arcy - charakterystyczny przyczynek do współczesnej nędzy mieszkaniowej w wielkich miastach: pewien akrobata cyrkowy, zaangażowany do Berlina, urządził sobie własny „domek” na przedmieściu w starym samolocie, ponieważ nie mógł zdobyć innego mieszkania...

Mieszkaniec oryginalnego „domku” zameldował lojalnie swoją siedzibę w policji, otrzymując na swój adres pocztę i t. d.

Śmierć na dworze hiszpańskim



Zmarła hiszpańska która — matka Marija Krystyna

Zgon zdobywcy Atlantyku



BARON HUENEFELD. Zmarły w tych dniach w Berlinie lotnik transoceaniczny, należy do tych nielicznych śmiałków, którym udało się przelecieć przez Atlantyk.

Aresztowanie wodza irlandczyków



DE VALERA przywódca Irlandzkich nacjonalistów, został przez władze angielskie zaarrestowany.

Prenumerata: W Łodzi 4,00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14.

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rekopisów niezamówio-
nych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.